

JAN MELER  
(Toruń)

## *Działalność drużyn egzekucyjnych w Polsce Ludowej*

1. Wstęp. 2. Pierwszy wykonawca kar śmierci w Polsce Ludowej. 3. Drużyny egzekucyjne jako twór NKWD. 4. Pierwsza powojenna instrukcja wykonywania wyroków śmierci w Polsce Ludowej. 5. Zakończenie.

### 1

W połowie 1944 roku, gdy front wschodni przesunął się coraz bardziej w kierunku przedwojennych granic III Rzeszy, na skutek rosyjskich decyzji politycznych powołano Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego składający się z trzynastu resortów. Jednym z nich był Resort Bezpieczeństwa Publicznego, przekształcony 31 grudnia 1945 roku w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Całokształt organizacji i pracy tego organu kontrolowało i budowało na swój wzór NKWD. Ludowy Komisarjat Spraw Wewnętrznych, posiadający niemal trzydziestoletnie doświadczenie w zastraszaniu i terroryzowaniu społeczeństwa rosyjskiego, wspierał budowanie represyjnego systemu MBP, niezbędnego do podporządkowania Polaków narzuconej i niechcianej komunistycznej władzy. W okresie Polski Ludowej, którą wielu historyków odróżnia od Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej<sup>1</sup> na terenie całego kraju funkcjonowały związane z aparatem bezpieczeństwa publicznego drużyny egzekucyjne, będące przedmiotem analizy niniejszego artykułu.

---

<sup>1</sup> W nauce historii państwa i prawa polskiego dostrzega się kształtującą tendencję do nowej periodyzacji powojennej historii naszego kraju. Na potrzeby niniejszego artykułu, podążając za szkołą mego promotora Profesora Zbigniewa Naworskiego, wyróżniłem okres Polski Ludowej, kształtujący się od 22 lipca 1944 roku do 22 lipca 1952 roku oraz Polską Rzeczpospolitą Ludową, którą jako kontynuacja Polski Ludowej utrzymała się do 29 grudnia 1989 roku. Wskazana granica 1952 roku z perspektywy prowadzonych badań nie musi być granicą sztywną, ponieważ posługując się kryterium ustrojowym badanego zagadnienia i funkcjonowania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, można ją przesunąć do 7 grudnia 1954 roku, kiedy zlikwidowano MBP i rozpoczął się proces destalinizacji.

## 2

14 kwietnia 1945 roku, a więc jeszcze przed oficjalnym zakończeniem wojny Dyrektor Departamentu Więziennictwa i Obozów major Teofil Duda nadał ściśle tajną korespondencję do Ministra Sprawiedliwości Edmunda Zalewskiego, w której pisał:

*W związku z zaszłą zmianą na stanowisku wykonawcy wyroków, Departament Więziennictwa i Obozów donosi, że stała siedziba nowo zaangażowanego wykonawcy wyroków i jego pomocników mieści się obecnie w Warszawie. W związku z powyższym Departament Więziennictwa i Obozów prosi o: powiadomienie właściwych Prokuratorów Specjalnych Sądów Karnych oraz Prokuratorów Sądów Okręgowych, że zgłoszenia o wydelegowanie wykonawcy wyroków należy kierować bezpośrednio do Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Warszawa-Praga, ul Sierakowskiego Nr 7<sup>2</sup>. Aby umożliwić wykonawcy wyroków przybycie na miejsce w terminie wyznaczonym, zgłoszenia muszą być nadesłane „pocztą specjalną” jako ściśle tajne ze wskazaniem miejsca i czasu zgłoszenia się, przynajmniej na 7 dni naprzód<sup>3</sup>.*

Cytowany dokument stanowi niezwykle cenne źródło informacji. Dowiadujemy się z niego, że przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w Departamencie Więzień i Obozów był zatrudniony wykonawca wyroków śmierci wraz z pomocnikami. Niestety nie sposób ustalić chwili, z którą ci pracownicy zaczęli pełnić obowiązki kata i jego pomocników w organach MBP. Wiemy tylko, że stanowisko to doświadczyło zmian personalnych na początku kwietnia 1945 roku, a siedziba nowo wybranego wykonawcy kar śmierci mieściła się w Warszawie przy ulicy Sierakowskiego 7. Najprawdopodobniej egzekutor przed 14 kwietnia 1945 roku przebywał w Lublinie, by w lutym 1945 roku wraz z Rządem Tymczasowym przenieść się do Warszawy. W tym miejscu można zadać pytanie, skąd w ogóle wzięła się jego podległość wobec jednego z departamentów MBP<sup>4</sup>. Moim zdaniem wszystko wyjaśnia okólnik nr 1 z 4 września 1944 roku wydany przez Kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego – Stanisława Radkiewicza, adresowany do naczelników więzień i dyrektorów zakładów wychowawczo-poprawczych<sup>5</sup>. Dokument ten informował adresatów, że bezpośredni nadzór nad więźniami w zakresie organizacyjnym i administra-

<sup>2</sup> Gmach przy ulicy Józefa Sierakowskiego 7 w okresie przedwojennym był żydowskim domem akademickim, w okresie okupacji hitlerowskiej pełnił rolę szpitala, a po wkroczeniu Armii Czerwonej do Warszawy rolę więzienia i katorni NKWD, później UB. I. Jesionowska, *Żydowski Dom Akademicki*, Warszawa 2009, Stolica, Nr 6 (2207), s. 34–35.

<sup>3</sup> AAN, nazwa zespołu: MBP – Departament Więziennictwa, sygnatura akt 1/36, s. 2.

<sup>4</sup> Przed II wojną światową Ministerstwo Sprawiedliwości było kontraktowym pracodawcą jedyne w Polsce kata – Alfreda Kaltbauma i jego pomocników.

<sup>5</sup> AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 10/2, s. 5.

cyjnym będzie sprawował Wydział Więziennictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego przy PKWN. Sama zaś organizacja życia więziennego, przepisy służbowe i wszystkie inne kwestie z tym związane miały regulować akty prawne wydane przed 1939 rokiem<sup>6</sup>. Prawdopodobnie fakt pozostawiania jednego kata na usługach władz wykonawczych dowodzi kontynuacji ustawodawstwa II RP w tym zakresie. Sytuacja, w której Departament Więziennictwa znalazł się w rękach MBP, a siedziba wykonawcy wyroków sprawiedliwości w jednej z warszawskich siedzib NKWD dowodziła rosnącego wpływu Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR na władze Rządu Tymczasowego i kształtującej się polityki Polski Ludowej.

### 3

Brak szczegółowych rozporządzeń PKWN regulujących działalność departamentu Więziennictwa i Obozów zmusił nowo kształtujące się komunistyczne władze do respektowania i posilkowania się przedwojennymi aktami prawnymi<sup>7</sup>. Uregulowane tajnymi zarządzeniami kwestie wykonywania kary śmierci w II RP również recypowano, czego dowodem było powołanie jednego egzekutora z pomocnikami. Od stycznia 1945 roku Rząd Tymczasowy z pomocą Armii Czerwonej utrwał swoją pozycję w odbitej Polsce, wydając nowe regulacje z zakresu więziennictwa<sup>8</sup>. Następnie dokonano nowego podziału Departamentu Więzień i Obozów<sup>9</sup> oraz utworzono Wydział Specjalny, zastępując dawny Wydział Operacyjny<sup>10</sup>. Proces wypierania przedwojennych ustaw przez nowe regulacje Rządu Tymczasowego dotknął także kwestii wykonawców kar śmierci. 1 września 1945 roku w gabinecie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza powstał ściśle tajny rozkaz nr I 1393/45/tj, skierowany do wszystkich Kierowników Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego<sup>11</sup>. Minister nakazywał podwładnym sformować trzyosobowe

<sup>6</sup> Co ciekawe, w pierwszych miesiącach formowania się PKWN, nowo powołanemu Resortowi Sprawiedliwości podporządkowany był departament więziennictwa.

<sup>7</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 kwietnia 1931 roku w sprawie regulaminu więziennego, Dz.U. 1931 r. nr 71, poz. 577 i Ustawa z dnia 26 lipca 1939 roku o organizacji więziennictwa, Dz.U. 1939 r., nr 68, poz. 457.

<sup>8</sup> 11 kwietnia 1945 roku uaktualniono regulamin więzienny z 1931 roku, wprowadzając szereg zmian, AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 10/4, s. 103.

<sup>9</sup> Podziału na komórki administracyjne dokonała instrukcja nr 1 z 1 maja 1945 roku, AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 10/3, s. 119.

<sup>10</sup> Instrukcja nr 7 z 21 września 1945 roku, AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 10/4, s. 121.

<sup>11</sup> Wskazano w nim WUBP w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Krakowie, Koszalinie, Legnicy, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Bydgoszczy, Katowicach, Rzeszowie, Warszawie, Poznaniu, AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 95, s. 15.

drużyny egzekucyjne, które wykonywałyby wyroki śmierci. Akta zakontraktowanych do tego celu pracowników miały znajdować się u kierownika WUBP. Kierownikowi drużyny egzekucyjnej wypłacano miesięczne wynagrodzenie na poziomie VII grupy płac, pomocnikom według VIII grupy. Dodatkowo, za każdy wykonany wyrok śmierci przysługiwała drużynie premia w wysokości 3000 zł do podziału na wszystkich członków biorących udział w straceniu więźnia. Każdemu pracownikowi wydzielano raz na rok odzież ochronną w postaci płaszcza z kapturem, gumowych rękawic i gumowanych butów. Ostatni zapis rozkazu S. Radkiewicza nakazywał właściwym prokuratorom zwracać się w sprawach wykonania egzekucji do lokalnych Kierowników WUBP. Dokument ten jest potwierdzeniem tezy likwidacji dawnego stanowiska kata i jego pomocników, wcześniej bowiem „Prokuratorzy Specjalnych Sądów Karnych oraz Prokuratorzy Sądów Okręgowych” w sprawach wydelegowania egzekutora zwracali się bezpośrednio do Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Przeniesienie tych szczególnych kompetencji z VI departamentu na lokalne władze dowodzi konieczności, powyższych posunięć w celu realizacji zapadających masowo wyroków śmierci i rezygnacji z jednego egzekutora sprawiedliwości. Terenowe struktury MBP w postaci WUBP współpracowały z regionalnymi prokuratorami, którzy uczestniczyli w realizacji wyroków. Z lokalnymi „problemami” dużo łatwiej radzili sobie oddelegowani pracownicy, znający realia danego województwa. Miało to szczególne znaczenie, w czasie gdy nie istniała żadna instrukcja wykonywania wyroków śmierci<sup>12</sup>.

W dalszej analizie rozkazu nr I 1393/45/tj należy zastanowić się nad problemem zatrudnienia członków drużyn egzekucyjnych. Minister S. Radkiewicz, adresując badany dokument do 14 WUBP, zmusił kierowników tych jednostek do werbunku katów w łącznej liczbie 42. Fakt, że rozkaz był kierowany do Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, sugeruje zatrudnienie członków drużyn egzekucyjnych spośród pracowników tych jednostek. Takim przypuszczeniem przeczą jednak inne dokumenty, które stanowią formalną odpowiedź na zapytania Szefów WUBP „w sprawie płac członków drużyn”<sup>13</sup>. Wyróżniono w nich bowiem pracowników organów bezpieczeństwa publicznego i osoby niepozostające w stosunku podporządkowania służbowego wobec WUBP. Mimo wskazanego rozróżnienia pracowników jestem przekonany, że zdecydowana większość wykonawców kar śmierci należała do struktur UBP. Aleksander D.<sup>14</sup>,

<sup>12</sup> Pierwszą taką instrukcję MBP stworzyło w 1946 roku, zob. poniżej.

<sup>13</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, (dalej IPN) nazwa zespołu: zarządzenia i okólniki MBP, sygnatura akt 1572/671, s. 7.

<sup>14</sup> IPN Warszawa, (dalej BU) nazwa zespołu: WUBP Warszawa,teczka funkcjonariusza Aleksandra D., sygnatura akt 01587/7.

Henryk G.<sup>15</sup>, Piotr Ś.<sup>16</sup>, Sylwester B.<sup>17</sup> i Jan M.<sup>18</sup> to tylko przykładowe osoby, które jako pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa wykonywały egzekucje w ramach drużyn egzekucyjnych. Teczki personalne wymienionych osób wytworzone przez administrację WUBP są niemal całkowicie pozbawione treści wskazujących na zaangażowanie funkcjonariuszy w proceder traceniał więźniów<sup>19</sup>. Podstawowym źródłem informacji w tym przypadku będą liczne protokoły z wykonania wyroków śmierci opatrzone stosownymi podpisami dowódcy plutonu egzekucyjnego<sup>20</sup>. W tym miejscu należy zadać pytanie, co z dokumentacją aktową zakontraktowanych osób, którą powinien posiadać Kierownik WUBP? Niestety poszukiwania w Instytucie Pamięci Narodowej nie przyniosły rezultatów. Najprawdopodobniej po „odwilży”, jaka miała miejsce w PRL po 1954 roku, zlikwidowano stanowisko wykonawcy zleceń specjalnych<sup>21</sup>, zgromadzone akta zniszczono, nowo utworzone Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pozbawiono bowiem uprawnień nadzoru nad zabijaniem skazanych na śmierć więźniów.

Badając kwestię wynagrodzenia drużyn egzekucyjnych, należy przeanalizować kilka dokumentów. Jednym z nich jest rozkaz nr I 1393/45/tj, który zaszeregowiał kierownika drużyny egzekucyjnej do VII grupy uposażenia, a jego podkomendnych do VIII. Kolejnym dokumentem jest plan finansowy MBP stworzony dla Departamentu Więzień i Obozów, z którego wynika, że w 1946 roku VII grupą obdarzano między innymi kierownika kancelarii ogólnej, referenta archiwum, referentów wydziału specjalnego czy intendenta wydziału gospodarczo-finansowego. Osoby te otrzymywały 3300 zł wynagrodzenia zasadniczego, 1700 zł dodatku służbowego, co dawało sumę 5000 zł. Ponadto za pracę operacyjną lub śledczą mogły liczyć na 20-procentową premię<sup>22</sup>. Pozostałym członkom drużyny

<sup>15</sup> IPN BU, nazwa zespołu: WUBP Warszawa,teczka funkcjonariusza Henryka G., sygnatura akt 01133/1186.

<sup>16</sup> IPN BU, nazwa zespołu: WUBP Warszawa,teczka funkcjonariusza Piotra Ś., sygnatura akt 0864/215.

<sup>17</sup> IPN Rzeszów, (dalej RZ) nazwa zespołu: WUBP Rzeszów,teczka funkcjonariusza Sylwestra B., sygnatura akt 0045/956.

<sup>18</sup> IPN Poznań, (dalej PO) nazwa zespołu: WUBP Poznań,teczka funkcjonariusza Jana M., sygnatura akt 084/1699.

<sup>19</sup> Przykładowo w aktach Aleksandra D. znajduje się jednozdaniowy wpis: „Faktycznie pełnił funkcję oficera zleceń specjalnych, które to stanowisko zostało zlikwidowane”, IPN BU, nazwa zespołu: WUBP Warszawa,teczka funkcjonariusza Aleksandra D., sygnatura akt 01587/7, s. 13.

<sup>20</sup> Pierwotne określenie drużyny egzekucyjnej zostało około 1946 roku zastąpione synonimem pluton egzekucyjny – zob. poniżej.

<sup>21</sup> Członków drużyn egzekucyjnych oficjalnie nazywano wykonawcami zleceń specjalnych. Takiej analogii nie można jednak stosować bezkrytycznie, oficerami do zleceń bywały także osoby działające w wywiadzie UB w pionie do walki z bandytyzmem.

<sup>22</sup> IPN BU, nazwa zespołu: plan finansowy MBP w latach 1946–1952, sygnatura akt 1572/3044, s. 33–37 (PDF).

egzekucyjnej przypisano VIII grupę uposażenia na kwotę 4650 zł (3000 zł wynagrodzenia podstawowego, 1650 zł dodatku służbowego z prawem do 20 procent premii za działania operacyjne), co było równe stanowisku sekretarza lub adiutanta dyrektora departamentu, a także dowódcy warty<sup>23</sup>. Powyższe rozważania uzupełnia trzeci dokument, pismo okólne Dyrektora Gabinetu Ministra BP z 6 lipca 1946 roku skierowane do Szefów WUBP w sprawie opłacania drużyn egzekucyjnych za wykonane wyroki<sup>24</sup>. „W związku z zapytaniem kierowanym do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, z jakich funduszków należy opłacać drużyny egzekucyjne za wykonane wyroki, z polecenia wiceministra zawiadamiam, że: członkom drużyn egzekucyjnych, jeśli są pracownikami organów bezpieczeństwa, należy płacić normalną pensję z § 1. W wypadku jeśli ww. nie są funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa, należy wypłacać im pobory według stawek wskazanych w zarządzeniu z dnia 1 września 1945 roku nr Dyr. 1395/45 z funduszków dyspozycyjnych WUBP. Wynagrodzenie po 3000 zł za każdą dokonaną egzekucję należy również wypłacać z funduszków dyspozycyjnych”. Konfrontując ze sobą przedstawione archiwalia, należy wskazać, że w latach 1945–1947 w tabelach finansowych MBP nie dostrzega się wyszczególnionego stanowiska wykonawców wyroków śmierci. Co ciekawe, pojawia się ono dopiero od 1948 roku pod nazwą „oficer do zleceń specjalnych” i zajmuje miejsce zaszeregowania (VIII gr.) w kierownictwie departamentu z prawem do 4667 zł wynagrodzenia powiększonego o 933 zł dodatku operacyjnego<sup>25</sup>. Kwoty te uległy zmniejszeniu na skutek działań denominacyjnych, które wprowadzono w Polsce Ludowej w 1950 roku. Z tabeli zaszeregowania na dzień 21 marca 1953 roku oficerowi do zleceń specjalnych wypłacano 800 zł podstawy z dodatkiem służbowym 190 zł. Pozbawiono go zarazem na mocy decyzji Ministra BP z 12 marca 1953 roku uprawnień do dodatku za wysługę lat<sup>26</sup>. W obliczu przytoczonych informacji należałoby zadać pytanie, jak finansowano i zaszeregowywano członków drużyn egzekucyjnych do 1948 roku i dlaczego umieszczono ich później w otwartym rejestrze rachunkowym. Na tak postawione pytanie niełatwo uzyskać odpowiedź, jednak w oparciu o teczkę wybranych funkcjonariuszy można postawić hipotezę ukrywania funkcji i kosztu związanego z utrzymaniem wykonawcy wyroków śmierci, poprzez kreowanie dodatkowego fikcyjnego stanowiska np. referenta<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> IPN BU, nazwa zespołu: zarządzenia i okólniki MBP, sygnatura akt 1572/671, s. 7.

<sup>25</sup> IPN BU, nazwa zespołu: plan finansowy MBP w latach 1946–1952, sygnatura akt 1572/3044, s. 54 (PDF).

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 84 (PDF). Wynosił on 5% dla wszystkich etatowych funkcjonariuszy z wyłączeniem: oficera do zleceń specjalnych, kancelisty, biuralisty, gońca, mechanika motopompy, pomocy magazyniera i pracownika kartoteki.

<sup>27</sup> Z całą pewnością przytoczone działania kamuflujące pracę egzekutorów organy WUBP zastosowały wobec Aleksandra D. Jego karta przebiegu służby bogata jest w liczne awanse, mimo że charak-



Trzeci z konfrontowanych dokumentów wspomina o zarządzeniu Ministra BP z 1 września 1945 roku, nr Dyr. 1395/45. Miało ono regulować kwestię wynagrodzenia wypłacanego tzw. osobom kontraktowym: nieetatowym pracownikom WUBP. Wynika zatem, że zarówno rozkaz nr I 1393/45/tj powołujący drużyny egzekucyjne, jak i zarządzenie finansowe wyszły z gabinetu S. Radkiewicza w tym samym dniu. Niestety, w obliczu braku tego aktu nie sposób określić z całą pewnością wysokości pensji przysługującej pracownikom kontraktowym, wchodzącym w skład drużyn egzekucyjnych. Moim zdaniem, były one porównywalne z wypłacanymi etatowym funkcjonariuszom WUBP. Rozkaz Ministra BP z 1 września 1945 roku określił wysokość premii finansowej dzielonej na wszystkich członków drużyny biorących udział w traceniu więźniów z wyrokami śmierci. Porównując kwotę 3000 zł nagrody z planami finansowymi MBP na rok 1946, można zauważyć, że była to suma mniej więcej odpowiadająca jednemu (podstawowemu) miesięcznemu wynagrodzeniu funkcjonariusza UB z VIII grupy uposażenia<sup>28</sup>. Kończąc rozważania na temat finansowania grup egzekucyjnych, należy wskazać, że wynagrodzenie osób kontraktowych, premie i inne wydatki finansowały wojewódzkie fundusze dyspozycyjne urzędów bezpieczeństwa, które stanowiły pewną pulę środków pieniężnych całego budżetu, wydatkowanych na cele nieujęte bezpośrednio w planach finansowych MBP, którymi dysponowali indywidualnie i autonomicznie Szefowie WUBP.

Jedną z najbardziej jaskrawych informacji zawartych w rozkazie nr I 1393/45/tj. S. Radkiewicza jest dla badacza kwestia stroju drużyn egzekucyjnych. Członkom tych grup przysługiwał skórzany płaszcz z kapturem, gumowe rękawice i gumowe buty. Trzeba przyznać, że jest to dość niezwykle zapis, taki ubiór nie charakteryzował bowiem zwykłych funkcjonariuszy UB. Przedwojenny kat Alfred Kaltbaum, jak opisywała prasa, nosił się elegancko, a na dłoniach miał czarne rękawiczki, które rzucał pod szubienicę po wykonaniu wyroku<sup>29</sup>. Prawdopodobnie pierwszy wykonawca kar śmierci powołany

---

terystyki służbowe określiły tego funkcjonariusza jako „osobę nieoperatywną”, nienadającą się do pracy operacyjnej, ale skuteczną w terenie. Korespondencja biura kadr WUBP w sprawie Aleksandra D. potwierdza tę tezę, bowiem znajdujący się w niej zapis, informujący Szefa WUBP o konieczności zatrudnienia funkcjonariusza na jakimś oficjalnym stanowisku, gdyż w innym przypadku wydział finansowy nie będzie wypłacał mu wynagrodzenia (Aleksander D. pozostawał w tym czasie „do dyspozycji szefa”). Co ciekawe, w jego karcie zawodowej nie ma najmniejszej wzmianki o jego pracy na stanowisku oficera do zleceń specjalnych, jednak w 1954 roku wydział kadr napisał we wniosku o przeniesienie, że Aleksander D. faktycznie pełnił funkcję oficera do zleceń specjalnych Szefa, które to stanowisko zostało zlikwidowane. IPN BU, nazwa zespołu; WUBP Warszawa,teczka funkcjonariusza Aleksandra D., sygnatura akt 01581/7.

<sup>28</sup> Moim zdaniem, kwota ta była dostosowywana do zmian ekonomicznych kraju. Prawdopodobnie po denominacji utrzymano ją na poziomie siły nabywczej pieniądza odpowiadającej wartości na 1945 rok.

<sup>29</sup> Pryjam, *Imć Pan kat – wywiad z wykonawcą wyroków sprawiedliwości*, „Tajny Detektyw”, 8 maja 1932.

przez PKWN ubierał się podobnie do A. Kaltbauma lub na wzór wojskowy – z racji trwającej drugiej wojny światowej. Co zatem wpłynęło na zrewolucjonizowanie ubioru drużyn egzekucyjnych? Gumowe rękawice i buty oraz płaszczy z kapturem nasuwają straszne skojarzenia. Niemal identyczny strój obowiązuje uczniów szkół rzeźniczych, pracujących na halach uboju zwierząt<sup>30</sup>. W tym miejscu należy postawić bardzo poważną tezę, współpracy NKWD z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego w procesie kształtowania rozkazu nr I 1393/45/tj, bowiem tylko Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR miał wiedzę i praktyczne doświadczenie w przeprowadzaniu egzekucji z powodów politycznych na taką skalę. Sztandarową postacią pracującą na rzecz NKWD był Wasilij Błochin, który jako egzekutor zabijał Polaków w Katyniu. Podczas przesłuchania Dymitra Stiepanowicza Tokariewa<sup>31</sup> przez prokuratora wojskowego Anatolija Jabłokowa na okoliczności mordu katyńskiego, przesłuchiwany zeznał „Błochin włożył swoją odzież specjalną: brązową skórzaną czapkę, długi skórzany fartuch, skórzane brązowe rękawice z mankietami powyżej łokci. Na mnie wywarło to ogromne wrażenie – zobaczyłem kata!”<sup>32</sup> W. Błochin razem z Nikołajem Siniegubowem oraz Michaiłem Kriwienką stworzyli tzw. trzysobową grupę operacyjną<sup>33</sup> i wykonali większość zabójstw Polaków. Odnosząc się do stroju W. Błochina, nie sposób nie dostrzec podobieństw do odzieży ochronnej polskich drużyn egzekucyjnych. Czyżby praktyczne rady i doświadczenie enkawudowskich zabójców zostały uwzględnione przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego? Moim zdaniem, jest to wysoce prawdopodobne. Ponadto z akt Aleksandra D., pełniącego rolę jednego z egzekutorów Polski Ludowej wynika, że w połowie lat czterdziestych zamieszkiwał w Warszawie na ulicy Strzeleckiej 8<sup>34</sup> w budynku będącym centralną siedzibą NKWD na cały kraj<sup>35</sup>. Ten fakt

<sup>30</sup> [http://www.koweziu.edu.pl/standardy/741\\_03.pdf](http://www.koweziu.edu.pl/standardy/741_03.pdf), dostęp: 15 sierpnia 2012 r.

<sup>31</sup> General D. Tokariew został przesłuchany w 1991 roku przez rosyjskich prokuratorów w sprawie zbrodni katyńskiej. W czasie dokonania mordu na Polakach pełnił funkcję Naczelnika Obwodowego Zarządu NKWD w Kalininie, sprawując ogólny nadzór nad całą akcją Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR.

<sup>32</sup> *Zeznanie Tokariewa*, red. M. Tarczyński, Warszawa 1994, s. 36.

<sup>33</sup> Grupa operacyjna była także nazywana specgrupą.

<sup>34</sup> IPN BU, nazwa zespołu: WUBP Warszawa,teczka funkcjonariusza Aleksandra D., sygnatura akt 01581/7, kontrola specjalna s. 6.

<sup>35</sup> „W Warszawie na Strzeleckiej codziennie od 3 tygodni dokonywane są egzekucje na członkach AK. O godzinie 3 rano wiesza się 7–8 skazańców. Niezależnie od tego, tyluż więźniów rozstrzeliwuje się w piwnicach. Przed śmiercią stosowane są najpotworniejsze tortury. Wyrok wykonuje osobiście Żyd Falkensztajn – cywilny funkcjonariusz NKWD”. Jak wynikało z raportów polskiego podziemia, do połowy sierpnia 1945 roku, liczba osób zabijanych na Strzeleckiej spadała, a areszty umieszczone w tym gmachu zapelniały się różnymi kategoriami przestępców. *Z Czarnej Księgi Komunizmu, NKWD, Śmierć i Informacja wojskowa WP w Warszawie i okolicach w 1944–1945 r.*, BEP IPN



przemawia również za tezę pozostawania w bezpośrednich stosunkach służbowych z NKWD.

Komparatystyczne spojrzenie na proces rekrutacji radzieckich i polskich egzekutorów pozwala odnaleźć cechy wspólne, występujące po stronie NKWD i UB. Wraz z przemianami społecznymi i politycznymi Rosji w latach 1917–1918 władzę w państwie carów przejęli bolszewicy. Powołana w 1918 roku Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy (CZEKA), stanowiąca w istocie policję polityczną, zapewniała bezpieczeństwo nowo kształtującemu się komunistycznemu państwu. Zgodnie z panującą doktryną, każdy czekista zobowiązany był do wykonywania zasądzonych wyroków śmierci w imię idei rewolucyjnych. W ten sposób funkcja kata, który w sposób objazdowy na terenie kraju pełniłby funkcję egzekutora, nie znajdowała uzasadnienia. Z czasem zlecenia wykonania wyroków śmierci coraz częściej trafiały do tych samych czekistów, tworząc z nich nieformalnych, nieetatowych katów. Wybrani na podstawie kryterium wytrzymałości psychicznej funkcjonariusze CzeKa, pracownicy komendantury, skupieni w tak zwane specgrupy, na rozkaz władz zabijali pospolitych i politycznych więźniów<sup>36</sup>. Jak dowodzą dokumenty z Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa w skład specgrup weszli także najbliżsi ochroniarze Józefa Stalina<sup>37</sup>. Część z tych osób służyła w OGPU<sup>38</sup>, gdzie nadano im określenie „komisarzy do specjalnych poruczeń”. W.M. Błochin, szef komendantury NKWD, wykonywał regularnie wyroki śmierci od 1926 do 1953 roku. Zabił nawet kilku innych egzekutorów (G. Gołowa i F.I. Sotnikowa), przy czym udało mu się uniknąć podobnego losu w 1939 roku, bowiem w czasie Wielkiej Czystki wewnątrz Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych ZSRR Ławrientij Beria, nowy Szef NKWD, po wewnętrznym dochodzeniu, które ukazało bliskie kontakty W.M. Błochina z P.P. Bułanowem<sup>39</sup>, przedstawił Józefowi Stalinowi dokumentację kompromitującą zabójcę. Sekretarz Generalny KPZR nie wydał rozkazu aresztowania W.M. Błochina, mówiąc „takich ludzi nie należy wsadzać, oni są od brudnej roboty”<sup>40</sup>. Egzekutorzy NKWD zabijali swoje ofiary strzałem w tył

---

Oddział w Warszawie, red. S. Stępień, s. 10.

<sup>36</sup> S.P. Mielgunow, *Krasnyj terror w Rossii 1918–1923*, Moskwa 1990, s. 144–147.

<sup>37</sup> Centralne Archiwum FSB Rosji w Moskwie, fond 7, opis' 1, dzieło 163. Dokumentacja z wykonanych egzekucji w moskiewskiej siedzibie NKWD zawiera nazwiska G. Chruszałowa, G.W. Gołowa, P. I. Maggo, A.K. Czernowa, A.P. Rogowa, F.I. Sotnikowa, W.I. Szygalowa, W.M. Błochina, P.P. Pakalna, R.M. Gabalina, I.F. Jusisa.

<sup>38</sup> Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny – był to organ policyjny, nastawiony na walkę z opozycją polityczną, pełniący dodatkowo funkcje wywiadowcze i kontrwywiadowcze.

<sup>39</sup> P.P. Bułanow był sekretarzem Nikołaja Jeżowa, tym samym dotknęła go czystka wewnątrz NKWD.

<sup>40</sup> Archiw Priezidenta Rossijskoj Fiedieracji w Moskwie, fond 7, opis' 24, dzieło 469.

głowy<sup>41</sup>. Porównując proces rekrutacji wykonawców wyroków śmierci w Polsce i Rosji, dostrzega się pewne wspólne cechy. Po pierwsze, w obu państwach wykształciła się zaufana grupa osób odpowiedzialnych za wykonywanie egzekucji na zlecenia polityczne<sup>42</sup>. Po drugie, członków tych grup nazywano komisarzami do specjalnych poruczeń lub oficerami do zleceń specjalnych. Po trzecie, zarówno w Polsce, jak i w ZSRR egzekutorów zatrudniano jako funkcjonariuszy komendantury, referentów<sup>43</sup>, oficerów do zleceń specjalnych itp. Po czwarte, sprawdzony przez W.M. Błochina strój w nieco zmienionej formie został również przeniesiony na grunt katów polskiego Urzędu Bezpieczeństwa. Po piąte, komisarze do specjalnych poruczeń, a ich śladem członkowie drużyn egzekucyjnych wykonywali wyroki śmierci strzałem w tył głowy, o czym mówi raport pułkownika Henryka Holdera z Naczelnej Prokuratury Wojska Polskiego: „Ze sprawozdań Prokuratorów Wojskowych wynika, że wykonywanie wyroków śmierci odbywa się niejednokrotnie w warunkach wysoce nieodpowiednich i uwłaczających powadze aktu, który jest wyrazem woli Państwa, objawionej w prawomocnym wyroku. W szczególności wykonywanie wyroków odbywa się częstokroć w więzieniach nieomal na oczach innych więźniów, samo pozbawienie życia skazańca odbywa się przez oddanie zniechęcającego strzału, często w kark delikwenta, ciało zagrzebywane jest w pobliżu (...)”<sup>44</sup>. Przytoczone argumenty w sposób niezbity dowodzą wpływu NKWD na kształtowanie się powojennych drużyn egzekucyjnych w Polsce Ludowej.

W zebranej dokumentacji aktowej, stanowiącej podstawę powyższych rozważań znajduje się pismo z 30 listopada 1946 roku, majora Stanisława Pizło, wiceszefa Departamentu Więziennictwa MBP do Szefa WUBP (zapewne warszawskiego), w którym informuje go o planowanej egzekucji w więzieniu mokotowskim i prosi o wydelegowanie wykonawcy egzekucji<sup>45</sup>. W tym miejscu należy zadać pytanie, co się stało z drużynami egzekucyjnymi? Rozkaz ministra S. Radkiewicza powołujący je do służby zaznaczał, że powinny się składać z trzech osób. Z drugiej strony w jego części poświęconej przysługującemu im wynagrodzeniu za wykonanie wyroku wskazano, że specjalny dodatek należy podzielić na wszystkie osoby biorące udział w traceniu więźnia (czyli teoretycznie egzekucję mogła przeprowadzić jedna osoba, inkasując całość premii). Moim zdaniem na cały problem należy spojrzeć pragmatycznie, bowiem po-

<sup>41</sup> „Komsomolskaja Prawda”, 10 października 1991 roku; „Nowoje Wriema” 1991, nr 42, s. 35.

<sup>42</sup> Pod tym stwierdzeniem należy także rozumieć wszystkie wyroki śmierci wydane przez sądy wojskowe i karne, które pracowały pod dyktando komunistycznych władz.

<sup>43</sup> Takie stanowisko służbowe w celu konspiracji ich w środowisku więziennym wskazali sami wykonawcy kar śmierci PRL.

<sup>44</sup> AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 95, s. 26.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 39.

wołanie kilkusobowych drużyn egzekucyjnych zapewniało każdemu WUBP stały dostęp do egzekutorów, co w przypadku np. choroby jednego z funkcjonariuszy lub pracownika kontraktowego nie wpływało negatywnie na realizację egzekucyjnych obowiązków nałożonych na WUBP. Liczba trzech osób stanowiła personalne zaplecze dla płynnego wykonywania wyroków śmierci, co nie znaczy, że w przypadku masowych straceń członkowie drużyny nie pracowali wspólnie. Korespondencja S. Pizły jest tego doskonałym dowodem, prosi się w niej bowiem o jednego wykonawcę wyroku, a nie trzech. Tę tezę potwierdza również dokumentacja personalna Aleksandra D., w której znajduje się zapis informujący o zmianach na stanowisku oficera do zleceń ogólnych z Piotrem Ś., innym warszawskim egzekutorem<sup>46</sup>.

#### 4

Kończąc szeroką analizę działalności drużyn egzekucyjnych w PL, należy odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób ich członkowie wykonywali zasądzone wyroki śmierci. Zebrane dokumenty z AAN jednoznacznie wskazują, że mimo obowiązującego po 1945 roku przedwojennego kodeksu postępowania karnego, którego artykuł 545<sup>47</sup> nakazywał wykonywać karę śmierci niepublicznie w zamkniętym pomieszczeniu, w obecności prokuratora, naczelnika więzienia, protokolanta, lekarza i duchownego oraz obrońcy, nie był on w ogóle respektowany<sup>48</sup>. Dopiero na skutek interwencji Naczelnej Prokuratury Wojska Polskiego, 11 października 1946 roku Dyrektor Gabinetu Ministra Bezpieczeństwa Publicznego wydał rozkaz Dyrektorowi Departamentu Więziennictwa MBP płk. Dagobertowi Jerzemu Łańcutowi opracowania stosownego okólnika wykonywania wyroków śmierci „z uwzględnieniem wyroków przez powieszenie”<sup>49</sup>. Skoro taki projekt miał powstać pod koniec 1946 roku, należy zadać pytanie, w jaki sposób tracono więźniów od 1 września 1945, z chwilą powołania drużyn egzekucyjnych? Odpowiedź wydaje się prosta i potwierdzona spostrzeżeniami prokuratorów wojskowych, egzekucje wykonywano strzałem w kark lub głowę ofiary – na wzór komisarzy NKWD do specjalnych poruczeń<sup>50</sup>. Dodatkowo adnotacja nakazująca opracowanie

<sup>46</sup> IPN BU, nazwa zespołu: WUBP Warszawa,teczka funkcjonariusza Aleksandra D., sygnatura akt 01587/7, przebieg służby, s. 12.

<sup>47</sup> W kodeksie postępowania karnego Dz.U. R.P. 1928, nr 33, poz. 313, art. 528 regulował kwestię wykonania kary śmierci, numeracja ta zmieniła się po wydaniu dekretu z dnia 6 czerwca 1945 roku o zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego, Dz.U. R.P. nr 25, poz. 148.

<sup>48</sup> AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 95, s. 27.

<sup>49</sup> AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 95, s. 25.

<sup>50</sup> AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 95, s. 26.

metody tracenia więźniów przez powieszenie dowodzi, że nie była to w tym czasie powszechna forma egzekucji<sup>51</sup>.

Projekt tajnego okólnika określającego metody wykonywania kary śmierci został doręczony S. Radkiewiczowi 15 listopada 1946 roku<sup>52</sup>. Dokument ten składał się z trzech zasadniczych części. Część pierwszą stanowił wstęp prawny opisujący przyczynę powstania projektu<sup>53</sup> oraz treść art. 545 kpk<sup>54</sup>, uzupełnionego o postulaty twórców instrukcji. Wspomniano w tym miejscu o konieczności wykonywania wyroków śmierci na terenach więzień, w czasie między północą a piątą rano. Ponadto zastrzeżono szczególne uprawnienia dla prokuratora w zakresie wyznaczenia terminu i czasu stracenia więźnia, o czym oskarżyciel informował osoby wskazane w art. 545 kpk i wykonawców wyroków. Dalej zaznaczono, że wykonawcami egzekucji pozostaną osoby wskazane przez Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w rozkazie z 1 września 1945 roku nr I 1393/45/tj., natomiast ochronę miejsca straceń zabezpieczali funkcjonariusze służby więziennej. Dwie pozostałe części dokumentu opisywały metody zabijania więźniów. Twórca okólnika, wymieniając w pierwszej kolejności rozstrzelanie przed powieszeniem, zasygnalizował w sposób jednoznaczny powszechność i przewagę pierwszej metody w roku 1946<sup>55</sup>. Rozstrzelanie należało przeprowadzić na dostatecznie dużym podwórzu gospodarczym, w miejscu najmniej uczęszczanym przez więźniów. Przed egzekucją wkopywano w ziemię słup z drzewcem wystającym 1,5 metra nad poziomem gruntu, w odległości 1,2 metra od ślepej ściany. Mur dodatkowo należało zabezpieczyć piaskiem, tworząc w ten sposób prosty kulochwyt. W chwili stawienia się w więzieniu prokuratora i osób wymienionych w art. 545 kpk funkcjonariusze więzienni sprowadzali skrępowanego sznurem skazańca i przywiązywali do słupa. Równocześnie pluton egzekucyjny przepisowo umundurowany i uzbrojony w ręczne karabiny w składzie co najmniej czterech ludzi i dowódcy zajmował frontowe stanowisko w odległości około 10 metrów od skazańca. Następnie prokurator wojskowy dawał komendę „baczość”, po której odczytywano wyrok,

<sup>51</sup> Egzekucje przez rozstrzelanie w porównaniu z powieszeniem przebiegały dużo szybciej, co w przypadku wykonywania znacznej liczby wyroków śmierci miało znaczenie zasadnicze. Taki obraz przedstawił naczelnik rzeszowskiego więzienia, pisząc raport 13 grudnia 1946 roku do Dyrektora Departamentu Więziennictwa: „Donoszę, że w więzieniu – Rzeszów odbywa się stale wykonywanie wyroków więźniów skazanych na karę śmierci (...)”, AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 95, s. 41. Mnogość zapadających wyroków śmierci wpłynęła w sposób praktyczny na metodę ich wykonania.

<sup>52</sup> AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 95, s. 21.

<sup>53</sup> W tym miejscu wskazano na alarmujący raport Naczelnej Prokuratury Wojska Polskiego.

<sup>54</sup> AAN, nazwa zespołu: MBP, sygnatura akt 95, s. 22.

<sup>55</sup> W instrukcjach wykonywania kary śmierci z lat PRL w pierwszej kolejności wymieniano powieszenie przed rozstrzelaniem.

a jeden z funkcjonariuszy więziennych zasłaniał białą przepaską oczy nieszczęśnika, czego skazaniec mógł odmówić. W tym momencie prokurator oddawał komendę dowódcy plutonu egzekucyjnego, który wypowiadając słowa: „gotuj broń”, „cel”, „pal”, rozkazywał podwładnym. Pluton egzekucyjny po strzale w serce opuszczał broń, a lekarz więzienny potwierdzał śmierć więźnia. Gdyby zgon nie nastąpił, instrukcja zobowiązywała oficera dowodzącego do zabicia ofiary pojedynczym strzałem w głowę z podręcznej broni krótkiej. Po chwili funkcjonariusze więzienni składali ciało do uprzednio przygotowanej trumny i odnosili ją do więziennej kostnicy, by w najbliższym czasie pochować ciało na pobliskim cmentarzu.

Wykonanie wyroku śmierci przez powieszenie należało przeprowadzić w pomieszczeniu zamkniętym w obrębie więzienia na specjalnie przygotowanych do tego celu szubienicach. Co ciekawe instrukcja zaznaczyła, że wyroki te rzadko wykonywane w mniejszych więzieniach należy przeprowadzić w dostosowanym do egzekucji miejscu lub innym pomieszczeniu. W tym celu należało zamocować na suficie stalowe kółko, a w ścianę wbić hak, do którego przywiązywano sznur z pętlą. Do przeprowadzenia egzekucji przez powieszenie Szefowie WUBP wyznaczali dwóch funkcjonariuszy. Po przybyciu osób wskazanych w art. 545 kpk sprowadzano skazańca na miejsce straceń i odczytywano mu wyrok, a funkcjonariusze bezpieczeństwa publicznego przesłaniaли przepaską oczy ofiary, krępowali jej z tyłu ręce i wprowadzali na taboret stojący pod stalowym kółkiem ze zwisającą na wysokości głowy pętlą szubieniczną. Następnie pierwszy egzekutor odsłaniał nieszczęśnikowi szyję i nakładał pętlę, a drugi kat podciągał luźną linę i przywiązywał mocno do haka, by po chwili szybkim ruchem wybić więźniowi taboret spod nóg i w momencie zwisu dodatkowo rękami skrócić kark ofiary, powodując śmierć. Skazaniec miał wisieć na linie przez dwadzieścia minut, po czym lekarz stwierdzał zgon. Zwłoki składano do trumny i zanoszono do miejscowej kostnicy w celu późniejszego pochówku. Po wykonaniu wyroku śmierci należało spisać protokół, który podpisywali prokurator, naczelnik więzienia i lekarz<sup>56</sup>.

## 5

Proces kształtowania i formowania się drużyn egzekucyjnych w Polsce Ludowej był logicznym następstwem silnej i zdecydowanej działalności politycznej PKWN, który od połowy 1944 roku umacniał swoją władzę, wydając w drodze dekretów szereg restryktywnych aktów prawnych, takich jak Kodeks Karny

<sup>56</sup> Co ciekawe, nie wymienia się w tym miejscu dowódcy plutonu egzekucyjnego, którego podpis często gościł na protokołach z wykonanych wyroków śmierci.



Wojska Polskiego<sup>57</sup>, na mocy którego karano zarówno wojskowych, jak i osoby cywilne, podejmujące walkę z rodzącym się komunistycznym ustrojem. Znajdujący się w kodeksie wojskowym rozdział o zbrodniach stanu rozbudowano, przyjmując dla 10 z 19 przestępstw w nim określonych sankcję bezwzględnie oznaczoną kary śmierci. Ponadto kodeks ten w 30 innych przypadkach wykraczających poza zbrodnie stanu także przewidywał zagrożenie karą główną. Dekret PKWN z 23 września 1944 roku Prawo o Ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej<sup>58</sup>, zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 8§ 1 dopuszczał w czasie wojny, mobilizacji lub gdy wymagał tego interes obrony państwa, ustanowienie przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego na wniosek Kierownika Resortu Obrony Narodowej, rozporządzenia poddającego właściwości sądów wojskowych, osób podlegających właściwości sądów powszechnych, za przestępstwa, które uzna za zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Taki zapis umożliwił *de facto* skazywanie opozycji politycznej, aktywnych, jak i byłych członków Armii Krajowej na podstawie bezlitosnego wojskowego kodeksu karnego, który stał się prawniczym symbolem okresu stalinizmu w Polsce.

Kolejne dekrety z lat 1944–1946<sup>59</sup> potwierdziły dotychczasową politykę władz Polski Ludowej, zapewniając przestrzeń dla funkcjonowania podległych Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego drużyn egzekucyjnych, na mocy rozkazu z 1 września 1945 roku ustanowionych w każdym z czternastu województw do wykonywania wyroków śmierci.

<sup>57</sup> Dekret PKWN z dnia 23 września 1944 roku, Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. R.P., 1944 r., Nr 6, poz. 27.

<sup>58</sup> Dekret PKWN z dnia 23 września 1944 roku Prawo o Ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej, Dz.U. R.P., 1944 r., Nr 6, poz. 29.

<sup>59</sup> Dekret PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 roku o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. R.P., 1944 r. Nr 6, poz. 16, Dekret PKWN z dnia 30 października 1944 roku o ochronie państwa, Dz.U. R.P., 1944 r. Nr 10, poz. 50, Dekrety z dnia 16 listopada 1945 roku: o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, o postępowaniu doraźnym, o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym Dz.U. R.P., 1945 r., Nr 53, poz. 300, 301, 302, Dekret z dnia 13 czerwca 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (nowelizacja dekretu z 16 listopada 1945 roku) Dz.U. R.P. 1946 r., Nr 30, poz. 192.